

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

Odchodzi stary Ostrzeszów - powstaje nowe miasto

Dokończenie ze str. 1.

Odchodzi stary Ostrzeszów - coraz więcej miejsc, które pozostają już tylko we wspomnieniach „starych ostrzeszowiaków” i na jeszcze starszych fotografiach. Najlepszym przykładem przeobrażeń, jakie zachodzą w architekturze miasta, jest Borek. Ta historyczna część Ostrzeszowa w ostatnich latach całkiem zmieniła swe oblicze. Najbardziej charakterystycznym „uwspółcześnieniem” było powstanie w samym centrum placu dużego budynku Galerii Borek. Ale przecież w poprzednich dziesięcioleciach, w połowie XX wieku zaszły tu epokowe zmiany - na miejscu kaflarni powstał szpital, salę Hendrykowskiego prze-



budowano na kino (obecnie nowoczesny kinoteatr), wybudowano bibliotekę i pawilon handlowy PSS Spółem, także przychodnię specjalistyczną, po której już ślad zaginął.

Coś się kończy, coś odchodzi, lecz nie wszystko całkiem przemija. A to dzięki fantastycznym miłośnikom starego Ostrzeszowa, którzy starają się zachować, nie tylko w pamięci, odchodzący pejzaż. Do tego grona należy



Tej kamienicy już nie ma

także pan Wiesław Smardz - dyrektor ds. inwestycji w firmie Trasko-Inwest-R, który zadbał o to, by przed przystąpieniem do rozbiórki wspomnianego wcześniej budynku zrobić jego fotograficzną dokumentację. Ale to nie wszystko - pan Wiesław zainteresował się także historią tego domu, ludźmi, którzy ją tworzyli. Korzystając z jego wiedzy i zgromadzonych przez niego dokumentów, chcemy przybliżyć ułamek tej historii.

Nie udało się ustalić dokładnej daty wybudowania domu przy pl. Borek 10, lecz najprawdopodobniej nastąpiło to w latach 20. ubiegłego stulecia. Przedwojennym właścicielem posesji był Max Karl Herrmann Rosenberger. W Archiwum Państwowym w Kaliszu znajduje się dokument, z którego dowiadujemy się, że w 1907 r. zawarł on związek małżeński z Elżbietą Ernestyną Schwertner. Wiemy także, że Max Rosenberger miał trzy siostry i dwóch braci. Jeden z nich - Oskar - prawdopodobnie był właścicielem strzelnicy.

Podczas fotografowania wnętrza domu na jednej z piwnicznych ścian zauważono dobrze zachowany, wypalony dymem świecy, podpis właściciela domu -

M. Rosenberger. Czy zrobił to sam gospodarz, czy ktoś z jego rodziny albo służby - nie wiadomo. W ścianie korytarzowej na parterze znajdował się piec - wszystko wskazuje na to, że mieściła się tam wędzarnia z sabatnikiem, zaś cały korytarz od głównego wejścia, aż do będących po przeciwnej stronie budynku drzwi na podwórze, wyłożony był wzorzystymi płytkami z dominującym błękitnym kolorem. Po wojnie dom przeszedł na własność Skarbu Państwa. Poprzedni właściciele kupili tę nieruchomość w 1955 r. W ostatnich latach opiekował się nim pan Bolesław, jeden ze współwłaścicieli, przebywający tu zwykle latem, a w ciągu całego roku domu doglądał jego brat Andrzej. W 2015 i 2016 r., posesję wraz z terenem będącym w jej sąsiedztwie odkupiło Trasko.

Poszukując śladu dawnych właścicieli, W. Smardz zauważył, że



macja tej treści: *Wczoraj po południu popełnił samobójstwo przez powieszenie się w lesie klasztornym 19-letni służący pana Rosenberga - Sondek Maksymilian, który był wmieszany w aferę systematycznej kradzieży zboża u swego pracodawcy.*

Wygląda na to, że sprawa podkradania zboża wyszła na jaw, a służący złodziejzek nie poradził sobie z tą sytuacją i odebrał sobie życie.

Cóż, dom przy pl. Borek 10, jak chyba każdy stary budynek, skrywał wiele opowieści i nie wszystkie kończyły się szczęśliwie. Wielu tajemnic wiążących się z tym miejscem zapewne nigdy nie poznamy. Tak to już bywa - stare budowle zdmuchuje wiatr zmian, a wraz z nimi ulatują historie miejsc i ludzi, którzy je zamieszkiwali.

Krzysztof Juszcak
fot. Wiesław Smardz



Z OSTRZESZOWA DO OSTROWA NA „PODWÓJNYM GAZIE”

Po raz kolejny okazuje się, że mimo zaostrożnych przepisów i wzmocnionych kontroli policyjnych, a także tragicznych zdarzeń, w dalszym ciągu na drogach można spotkać osoby, które „wsiadają za kółko” pod wpływem alkoholu.

2,3 promila - tyle w wydechym powietrzu miał 38-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, kierujący audi, którego w minioną sobotę (25 listopada) na ul. Wrocławskiej w Ostrowie Wielkopolskim zatrzymali policjanci.

Może nawet nietrzeźwość uszłaby mu płazem, gdyby mężczyzna nie spieszył się zbyt do swoich bliskich mieszkających w Ostrowie, bowiem powodem kontroli było przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym.

Ostrzeszowianin może mówić o dużym szczęściu, bo mimo przebytej drogi, prowadząc „po pijaku”, nikogo nie zabił ani też sam nie zginął.



Pijany ostrzeszowianin w radiowozie ostrowskiej policji.

Miejmy nadzieję, że kara, jaką będzie musiał teraz ponieść za swój nieodpowiedzialny czyn, nauczy go trzeźwo myśleć i jeździć.

A. Ł.
fot. M. Radziszewski

POLICJA

997

Ukradli dwa piwa

200 złotych mandatu - to kara, jaką musi zapłacić 40-letnia mieszkanka Ostrzeszowa i jej o rok starszy kolega za kradzież dwóch piw w markecie „Dino” w Ostrzeszowie.

Wieczorem, 22 listopada, pracownica marketu zadzwoniła na policję informując, że zatrzymała parę, która ukradła dwa piwa o wartości 3,98 złotych.

Ta kradzież z pewnością się nie opłacała, bo spragnieni piwa otrzymali po 200 złotych mandatu.

Osobówką w ciężarówkę

Nieustąpienie pierwszeństwa było przyczyną kolizji, do której doszło 23 listopada w Giżycach. Sprawcą zdarzenia był 21-letni mieszkaniec Borek Pichelskich - kierując peugeotem 407, doprowadził do stłuczki z ciężarówką mercedesem, za kierownicą którego siedział 43-latek z Russowa.

Sprawcy zatrzymano prawo jazdy.

Nie zaciągnął ręcznego?

W Ostrzeszowie na ul. Krańcowej kierowca vw golf'a najprawdopodobniej zapomniał zaciągnąć hamulec ręczny, przez co auto stoczyło się i uderzyło w toyotę avensis, którą kierowała 26-letnia mieszkanka Grabowa.

Sprawcę zdarzenia - 18-letniego mieszkańca Doruchowa - ukarano mandatem.

Do zdarzenia doszło 23 listopada.

Przez nieostrożność

Skracając w prawo, nie zachowała ostrożności i uderzyła w audi a5 - mowa o 35-letniej kobiecie, która 23 listopada, kierując fiatem sedici, doprowadziła do kolizji na ul. Zamkowej w Ostrzeszowie.

Mieszkanca Szklarki została ukarana mandatem.

Za szybko w zabudowanym

23 listopada w Przytocznicy policjanci zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Audi. 32-letni mieszkaniec gm. Doruchów przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym aż o 77km/h.

Mężczyźnię zatrzymano prawo jazdy.

Mieszkańcy Oleśnicy „stuknęli się” w Kotowskim

55-letni mieszkaniec Oleśnicy, kierując daewoo nubirą, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z mercedesem e200, którym również kierował mieszkaniec Oleśnicy (38-latek). Do kolizji doszło 24 listopada w Kotowskim.

Nietrzeźwi na drogach powiatu

25.11., godz. 11.15, Olszyna, 31-letnia mieszkanka gm. Ostrzeszów (0,12mg/l); kierowała toyotą yaris, 25.11., godz. 15.05., Palaty, 38-letni mieszkaniec tej miejscowości (1,27mg/l); kierował renault 19,

25.11., godz. 16.35, Rudniczysko, 45-letni mieszkaniec Torzeńca (0,79mg/l); kierował oplem tigra, 25.11., godz. 17.10, Kraszewice, 67-letni mieszkaniec tej miejscowości (0,63mg/l); kierował rowerem

25.11., godz. 23.55, Bierzów, 24-letni mieszkaniec Rojowa (1,05mg/l); kierował oplem, nie mając w ogóle prawa jazdy, 25.11., godz. 7.00, Ostrzeszów, ul. Piastowska, 44-letni mieszkaniec Bierzowa (0,99mg/l); kierował peugeotem.

TRASKO
BUDUJEMY DLA WYMAGAJĄCYCH

zatrudni:

KIEROWCĘ KAT. C+E

Wymagania:

- min. 2 lata doświadczenia na stanowisku kierowcy
- aktualne badania lekarskie i psychologiczne
- kurs na przewóz rzeczy
- cyfrowa karta kierowcy
- dyspozycyjność
- samodzielność
- dokładność i odpowiedzialność w pracy

Oferujemy:

- praca na terenie Polski
- wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom i zaangażowaniu w pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres:

s.fijol@trasko.pl

Blisze informacje pod nr tel. 609 609 175

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE,
GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ,
SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl